

10 zł



Metal: Ag 925/1000

Stempel: lustrzany, tampondruk

Średnica: 32,00 mm

Masa: 14,14 g

Brzeg (bok): gładki

Nakład: do 13 000 szt.

Projektant monety: Dobrochna Surajewska

Emitent: NBP

Na zlecenie NBP monety wyprodukowała  
Mennica Polska S.A.

Na awersie srebrnej monety  
przedstawiono rozerwane kraty więzienne.



Na każdej polskiej monecie znajdują się:  
nominał, napis „Rzeczpospolita Polska”, rok emisji,  
wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej.

Narodowy Bank Polski ma wyłączne prawo emitowania  
znaków pieniężnych Rzeczypospolitej Polskiej, w tym monet  
i banknotów kolekcjonerskich.

Wszystkie monety i banknoty emitowane przez NBP są  
prawnym środkiem płatniczym w Polsce.

*Emisja wartości kolekcjonerskich  
stanowi okazję do upamiętniania  
ważnych historycznych rocznic  
i postaci.*

5 listopada 2019 roku Narodowy Bank Polski planuje wpro-  
wadzić do obiegu złotą monetę o nominale 100 zł oraz  
srebrną monetę o nominale 10 zł z serii Stulecie odzyskania  
przez Polskę niepodległości – Wojciech Korfanty

Zapraszamy do zapoznania się z planem emisji na stronie:  
[www.nbp.pl/monety](http://www.nbp.pl/monety)

Sprzedaż wartości kolekcjonerskich emitowanych przez  
NBP jest prowadzona w oddziałach okręgowych banku oraz  
przez sklep internetowy: [www.kolekcjoner.nbp.pl](http://www.kolekcjoner.nbp.pl)

Konsultanci NBP: nr tel. 22 185 91 59, 22 185 13 03

NBP

Narodowy Bank Polski

*Wyklęci przez komunistów żołnierze niezłomni*

*Łukasz Ciepliński  
ps. „Pług”*



Monety kolekcjonerskie

16 października 2019 roku Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu srebrną monetę o nominale 10 zł z serii Wyklęci przez komunistów żołnierze niezłomni

# Łukasz Ciepliński ps. „Pług”

Na rewersie monety znajdują się wizerunki: Łukasza Cieplińskiego „Pługa”, Orderu Orła Białego, orderu Virtuti Militari, biało-czerwonej flagi z symbolem Polski Walczącej oraz napis „Zachowali się jak trzeba”.



Łukasz Ciepliński urodził się 26 listopada 1913 r. w Kwilczu. Ukończył szkołę powszechną i uczęszczał do Korpusu Kadetów w Rawiczu. W 1936 r. został absolwentem Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie-Ostrowi Mazowieckiej. Od 1936 r. służył w 62 Pułku Piechoty w Bydgoszczy.

W wojnie obronnej 1939 r. jako dowódca kompanii przeciwpancernej walczył w bitwie nad Bzurą i w Puszczy Kampinoskiej. Gen. Tadeusz Kutrzeba odznaczył go odśrodkowo Orderem Virtuti Militari V klasy za zniszczenie z działka przeciwpancernego sześciu niemieckich czołgów i dwóch wozów dowódczych. Brał udział w obronie Warszawy. Z misją zorganizowania trasy przerzutowej przedostał się na Węgry, skąd po przeszkoleniu wracał do Polski. Został aresztowany przez ukraińską policję i uwięziony w Sanoku, jednak udało mu się stamtąd uciec.

W Rzeszowskim działał w strukturach Organizacji Orła Białego/ZWZ/AK. Nie tylko brał udział w akcjach bojowych, ale też zorganizował świetnie funkcjonującą strukturę wywiadu i kontrwywiadu, likwidującą niemieckich konfidentów. To podlegli mu konspiratorzy przechwycili części pocisków V-1 i V-2 oraz wykryli jedną z tajnych kwater Hitlera.

W ramach akcji „Burza” brał udział w wyzwaniu Rzeszowa. Jako przeciwnik ujawniania się AK-owców przed

drugim okupantem – sowieckim – przeszedł do konspiracji. W nocy z 7 na 8 października 1944 r. podjął nieudaną próbę odbicia 400 żołnierzy AK uwięzionych przez NKWD na Zamku w Rzeszowie.

Działał w kolejnych antysowieckich organizacjach: NIE, Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj, w końcu w Zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość. W styczniu 1947 r. stanął na czele IV Zarządu Głównego WiN – bezpośredniego kontynuatora organizacyjnego, osobowego i ideowego Armii Krajowej. Rozwijał głównie działalność wywiadowczą i propagandową.

Urząd Bezpieczeństwa aresztował go 28 listopada 1947 r. w Zabrzu. W katowni bezpieki przy ul. Rakowieckiej w Warszawie przeszedł trwające trzy lata brutalne przesłuchania, które sam tak określił: „W czasie śledztwa leżałem skatowany w kałuży własnej krwi. Mój stan psychiczny był w tych warunkach taki, że nie mogłem sobie zdawać sprawy z tego, co pisał oficer śledczy”. Pod wpływem bicia Ciepliński ogłuchł na jedno ucho, a kiedy nie mógł już chodzić o własnych siłach, na przesłuchania wnoszono go na kocu.

14 października 1950 r. krzywoprzysiężny sąd skazał go „na pięciokrotną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia”. Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie mówił: „Staję przed zarzutem zdrady narodu polskiego,

a przecież już w młodości życie moje Polsce ofiarowałem i dla niej chciałem pracować. Dla mnie sprawa polska była największą świętością”.

16 grudnia 1950 r. w majestacie stalinowskiego bezprawia sąd wyższej instancji utrzymał wyrok w mocy, a prezydent Bierut decyzją z 20 lutego 1951 r. nie skorzystał z prawa łaski.

1 marca 1951 r. prezes IV Zarządu Głównego WiN ppłk Łukasz Ciepliński został zamordowany strzałem w tył głowy w więzieniu przy ul. Rakowieckiej.

Ciepliński wiedział, że nie będzie miał pogrzebu, tylko pod osłoną nocy zostanie wrzucony do jakiegoś bezimiennego dołu. Dlatego tuż przed śmiercią połknął medalik z Matką Boską. Dotąd nie wystarczyło to, by zidentyfikować jego szczątki na Łączce Powązek Wojskowych w Warszawie.

Tadeusz Płuzański